

→ Od PIĄTKU

TEATR KOREZ W KATOWICACH

JEDNA AKTORKA I TRUDNE LOSY ŚLĄZAKÓW

PREMIERA

MARTA ODZIOMEK

W Teatrze Korez w Katowicach w piątek odbędzie się premiera monodramu z udziałem Grażyny Bułki. Reżyseruje dyrektor Mirosław Neinert.

↓ To pierwszy od czasów „Cholonka”, czyli od kilkunastu lat, spektakl o Śląsku i po śląsku. Za scenariusz twórcom posłużył tekst Alojzego Lyski „Opowieść górnośląska”, który zdobył Grand Prix tegorocznego Ogólnopolskiego Konkursu Dziennikarskiego im. Krystyny Bochenek. Nie zmienili w nim ani słowa, ale za zgodą autora nadali nowy tytuł - „Mianujom mie Hanka”. Tekst opowiada o losach Ślązaków, w których mieszkańcy tego regionu odnajdują echa rodzinnych historii.

Tekst ma swój początek w nieco zapomnianym już dzisiaj sporze o projekt stałej ekspozycji dla nowego Muzeum Śląskiego, która budziła skrajne emocje. „Kiedy z różnych źródeł zaczęły wyciekać informacje,

że w nowym projekcie pierwszym eksponatem witającym zwiedzających ma być osławiona gilotyna katowicka - wzburzyłem się do żywego. (...) Dla swojego pomysłu wybrałem XX wiek - w dziejach Śląska epokę nieprawdopodobnej kumulacji tragicznych wydarzeń i nieszczęść, jakie spadły tu na ludzi. Wybrałem kobietę, zrazu młodą, radosną, a potem, u schyłku życia, złamaną bólem,

wręcz skamieniałą - prawdziwą Mater Dolorosa Silesiensis (...)” - pisał w przedmowie do swojej opowieści Alojzy Lysko.

Kiedy trafiła ona w ręce Mirosława Neinerta, ten - nie wahając się ni chwili - postanowił zrealizować na tej podstawie monodram z udziałem Grażyny Bułki, która grała bodajże we wszystkich istotnych spektaklach traktujących o Ślązakach, począwszy



Grażyna Bułka grała we wszystkich istotnych spektaklach o Ślązakach

od „Cholonka” w Korezie, który trend ów zapoczątkował.

- To historia życia pewnej Ślązaczki, która odbija w sobie losy tej ziemi. Nie jest to wesoła opowieść, ale daje nadzieję, ponieważ w kobiecie tej tkwi olbrzymia siła, która sprawia, że bohaterka podnosi się po każdym niepowodzeniu. Jednocześnie jest wierna sobie i swoim przekonaniom - informuje Mirosław Neinert, dyrektor teatru Korez i reżyser spektaklu. - Mimo że tekst Lyski opowiada o trudnych losach, to nie jest on patetyczny ani sentymentalny. Napisany został językiem prostym i bez ozdóbek, ale jest jednocześnie bardzo szlachetny - dodaje. Monologowi aktorki towarzyszyć będą obrazy stworzone przez Grzegorza Chudego, przedstawiające miejsca, ludzi i pejzaże.

Premiera w piątek o godz. 19.
Kolejne pokazy 22
października oraz 12 i 27
listopada. Bilety: 60 zł.